Transkrypcja Panelu Rodzicielskiego w ramach Konferencji Razem wobec Rozstania

Czas nagrania/minuty: 01:53:36

Data: 16 czerwca 2021

* moderator: Wydaje mi się, że możemy zaczynać.

[00:00:11]

* Joanna Szulc - Moderatorka: Bardzo dziękuję za przekazanie głosu, Ja chciałam się z Państwem przywitać i powiedzieć, tytułem wstępu, że czasem dzieje się w życiu tak, że rozstają się ludzie, którzy mają dzieci i ta sytuacja generuje bardzo dużo różnych nowych emocji, nowych sytuacji, nowych, trudnych wyzwań i dzisiaj właśnie o tym chcielibyśmy porozmawiać. Dzisiaj z nami są Beata Książczyk z Fundacji Heli, zajmującej się problemem alienacji rodzicielskiej.
* Beata Książczyk - Przedstawicielka Fundacji Heli: Dzień dobry, witam.
* Joanna Szulc - Moderatorka: Karolina Oponowicz, która jest dziennikarką, redaktorką, autorką książek i prowadzi podcast „Najgorsza matka świata”, co jest oczywiście tytułem przewrotnym. Bartłomiej Brzozowski, autor bloga „Trudne Relacje”.
* Bartłomiej Brzozowski - Autor bloga „Trudne Relacje”: Dzień dobry.
* Joanna Szulc - Moderatorka: I Nikodem Sadłowski, pracownik szkockiej organizacji pozarządowej wspierającej ojców i dzieci, także autor książek, ostatnia z nich dotyczy właśnie rozstania.
* Nikodem Sadłowski - Autor bloga „Rock Daddy”: Dzień dobry.
* Joanna Szulc - Moderatorka: Ja nazywam się Joanna Szulc. Jestem dziennikarką i psycholożką. Sama też z osobistym doświadczeniem rozwodu, który opisałam w książce „Sama mama. Jak przejść przez rozwód i żyć dalej”, to jest zbiór spotkań ze specjalistami, ale też moich osobistych historii dotyczących właśnie tego procesu, kiedy się człowiek rozstaje, a ma małe osoby pod swoją opieką. I tak pomyślałam sobie, że może zaczniemy to nasze spotkanie dzisiaj od pytania, bo kiedy mówimy o rozwodzie, rozstawaniu się ludzi posiadających dzieci, to bardzo często pada taki termin „Dobro dziecka”. I chciałam się was zapytać, czym dla was jest to tak zwane dobro dziecka, w sytuacji rozstania? I poproszę może najpierw o parę słów Nikodema.

Nikodem Sadłowski - Autor bloga „Rock Daddy”: Dla mnie, jako osoby, która wychowuje dziecko we współrodzicielstwie, z perspektywy ojca, pracownika, który wspiera ojców i dzieci, to jest właśnie słuchanie dziecka, budowanie relacji z dzieckiem, to jest dialog z dzieckiem przede wszystkim. Dialog w zależności od wieku i rozwoju dziecka. Ja w pracy dbam o dobrostan dla ojca i dziecka, oczywiście nie wykluczając mamy, jeśli mama potrzebuje naszego wsparcia, to także do niej sięgamy. W naszej organizacji skupiamy się, jak sama nazwa mówi, „dzieci pierwsze”, na budowaniu relacji z dzieckiem, pracuję z rodzicami nad tym, żeby nie traktowały dziecka jak własność, jako człowieka, który ma słuchać, bo dziecko ma i emocje, i potrzeby i my, jako rodzice, mamy obowiązek te potrzeby spełniać i wysłuchiwać nasze dzieci, bo często, nie tylko werbalnie, nasze dzieci mają wiele nam do powiedzenia, i w przypadku rozstania myślę, że mogłyby nam powiedzieć dużo, a jeśli nie zapytamy, jeśli zamkniemy im usta, to możemy więcej zrobić szkody niż pożytku.

[00:05:17]

* Joanna Szulc - Moderatorka: Yhm. A Beato, ty masz doświadczenie osoby, która obserwuje taką sytuację, kiedy rodzic stara się o kontakt z własnym dzieckiem. Czym, z twoich obserwacji, jest to dobro dziecka?

[00:05:41]

* Beata Książczyk - Przedstawicielka Fundacji Heli: Ja mam tą perspektywę, że obserwuję rodziców przede wszystkim, ich relację z dziećmi, ale też i dzieci, jedno szczególnie. Moja perspektywa jest taka, że dobro dziecka, w danej sytuacji, to jest to, czego dziecko potrzebuje, jak dziecko się czuje i takie spojrzenie, żeby dziecko było przede wszystkim zauważane na pierwszym miejscu. Zwłaszcza w sytuacjach okołorozwodowych, rozstaniowych, ale też było postrzegane indywidualnie, i jako dziecko, żeby w ogóle, w codzienności, to dziecko mogło być dzieckiem, a nie musiało być dźwigającym jak dorosły problemy. Zaspokajanie potrzeb tego dziecka, ale też pragnień, które dziecko ma na co dzień, radości, zabawy, poświęcenia czasu, zauważenia go, słuchania tego, co dziecko mówi, bardzo często dziecko w takich niespodziewanych sytuacjach, potrafi powiedzieć niesamowicie ważne rzeczy, coś mu się przypomni, coś zauważy, jakiś bodziec spowoduje, że on wysyła komunikat, który daje obraz tego, co się w środku dzieje, i to takie właśnie nastawienie wszelakich dorosłych wokół niego, na to, co w tym dziecku się dzieje i odpowiadanie na to tak, żeby dziecko mogło się zdrowo rozwijać jako dziecko i jako indywidualna jednostka, która ma swoje potrzeby i określone warunki rozwoju.

[00:07:41]

* Joanna Szulc - Moderatorka: Możesz podać jakiś przykład takiego zdania, które okazało się, że właśnie dziecko najlepiej wiedziało, co jest dla niego dobre, czy co zauważyło, czy co jest takie ważne, coś, co się wydarzyło w danej sytuacji?

[00:07:56]

* Beata Książczyk - Przedstawicielka Fundacji Heli: mogę podać taki przykład, że tata jechał z dzieckiem przez miasto, przejeżdżając obok gabinetu psychologicznego, dziecko powiedziało nagle, o, tutaj chodzę, czy chodziłem do psychologa. I to jest informacja, okazało się, że tata dowiedział z tej informacji, że dziecko w ogóle chodziło do psychologa. Bo nie dostał takiej informacji od mamy, ani od psychologa. Dało to szansę tacie zainteresować się tą sytuacją, „Kurczę, moje dziecko chodzi”, więc teraz, od kiedy, do kogo… I to było bardzo ważne, a dziecko to po prostu powiedziało dlatego, że przejeżdżało koło tego budynku i go rozpoznało, tak? Więc słuchanie jest bardzo ważne.

[00:08:47]

* Joanna Szulc - Moderatorka: Karolina, masz też swoje doświadczenia osobiste, zarówno bycia mamą po rozstaniu, ale też sama jako dziecko sporo przeżyłaś, tak? Twoi rodzice też się rozstali. Powiedz mi, jak ty to widzisz z takiej podwójnej roli?

[00:09:07]

* Karolina Oponowicz - Autorka podcastu „Najgorsza Matka Świata”: Ja myślę, że też ważne jest to, co moi przedmówcy powiedzieli, to, żeby pamiętać, że dziecko jest dzieckiem, i nie musi być partnerem rodzica, powiernikiem, nie musi być też osobą, która ma podejmować decyzje, ale to, co jest dla mnie bardzo ważne, i mówię to jako córka, której rodzice się rozwiedli, i mówię to te jako mama, to jest poczucie bezpieczeństwa. Dziecko, według mnie, musi mieć bezpieczny świat, w którym ono wie, jak się będzie poruszało, i w momencie, kiedy ono dowiaduje się, że czekają je duże zmiany, czuje podskórnie dużo wcześniej, to dobrze jest, jak się usłyszy, „Twoje życie, w związku z rozstaniem rodziców, będzie wyglądało tak, tak i tak”. I mam wrażenie, że na nas, rodzicach, spoczywa odpowiedzialność takiego zaprojektowania tego świata w jak najdrobniejszych szczegółach, łącznie z tym, jak będą wyglądały święta, wakacje, pomoc przy lekcjach, zakupy, opieka nad treningami, wydaje mi się to bardzo, bardzo ważne.

[00:10:17]

* Joanna Szulc - Moderatorka: Tutaj mówisz trochę o takim zejściu do poziomu dziecka, spojrzeniu na sytuację jego oczami, prawda? Takim postawieniu się, no, dobrze, jestem zagubiony, bo nie wiem, co się dzieje, sytuacja się zmieniła, ja chcę, chcę mieć tutaj jakąś nawigacje, prawda?

[00:10:34]

* Karolina Oponowicz - Autorka podcastu „Najgorsza Matka Świata”: Tak, dokładnie o tym mówię. bardzo często w głowie dzieci rodzą się szczegółowe pytania, one tego potrzebują, po to, żeby sobie wyobrazić swój najbliższy tydzień, najbliższe święta, wakacje, i też my, jako rodzice, powinniśmy zdjąć z barków dzieci odpowiedzialność za podejmowanie decyzji. To znaczy jest moment, kiedy ustalamy, i można wtedy zapytać dziecka, co ono sądzi, oczywiście te potrzeby dziecka są super ważne. Natomiast w momencie, kiedy już te potrzeby zbadamy, zobaczymy, dostrzeżemy, uwzględnimy, to decyzje o tym podejmujemy my. I to też jest, bardzo ważne, żeby dorośli między sobą się dogadali. I wtedy dziecko może być dzieckiem.

[00:11:25]

* Joanna Szulc - Moderatorka: No właśnie, a nie zawsze potrafią się dogadać. Bartku, ty prowadzisz bloga, a właściwie to jest kompendium wiedzy po prostu, to jest takie miejsce w sieci „Trudne Relacje”, w którym można obejrzeć mnóstwo mądrych treści, filmów, i powiedz osobom, które nie zdążyły jeszcze tego wszystkiego przejrzeć, co z tego bierzesz jako najważniejszy kawałek o dobru dziecka?

[00:12:00]

* Bartłomiej Brzozowski - Autor bloga „Trudne Relacje”: Może krótki kontekst, bo ani nie jestem psychologiem, ani prawnikiem, jestem po prostu zwykłym tatą, szczęśliwym tatą córeczki, którego też dotknął ten problem rozstania i dobrze zauważyłaś, nie jest to blog, jest to po prostu kompendium wiedzy, które zbierałem przez ostatnie trzy lata, ucząc się, odkrywając nowe zagadnienia, które napotykałem i starałem się rozwiązywać problemy, z punktu widzenia tego dobra dziecka. A wracając do tego dobra dziecka, to oczywiście zgadzam się z wszystkimi przedmówcami, można to rozpatrywać z różnych aspektów. Często niestety jednak to dobro dziecka, w przypadku rozstania nie jest dobrem dziecka, tylko jakby mniejszym złem, bo zawsze to dziecko będzie w jakiś sposób skrzywdzone tym procesem rozstania, trzeba wszystko zrobić jak najbardziej płynnie. Chociaż są też przypadki, że rozstanie jest najlepszym rozwiązaniem również dla dziecka, w przypadku jakichś toksycznych związków, i też znam relacje dzieci, które już dorosły, gdzie nie było tego rozstania, i żałowały, że rodzice się nie rozstali, tutaj ten problem pomijamy, takich rodzin, gdzie nie ma rozstania, ale żyją w toksycznych relacjach, i o tych dzieciach teraz nie mówimy, ale bardzo dużo takich dzieci jest pokrzywdzonych przez trwanie związku, który bardziej szkodzi, niż pomaga. Takżee bezpieczeństwo i pewność przyszłości, bo, dziecko potrzebuje wiedzieć, co go czeka, a to jest odzwierciedleniem tego, jak rodzice się czują. Trzeba zadbać o to, żeby ci rodzice byli pewni całego procesu, jak on przebiega, żeby jak najmniej stresu, bo stres rodziców, rzutuje od razu na dziecko.